

Projekt ustawy o Sądzie Najwyższym

Styczeń 2026 r.

(uzasadnienie)

1. Potrzeba i cel uchwalenia nowej ustawy o Sądzie Najwyższym.

Po uchwaleniu Konstytucji z 1997 r. pierwszą ustawą, która w sposób całościowy określała ustrój i funkcjonowanie Sądu Najwyższego oraz dostosowała jego pozycję i zadania do uregulowań Konstytucji, była ustawa o Sądzie Najwyższym z dnia 23 listopada 2002 r. (Dz.U. z 2016 r. poz. 1254 – dalej określana jako „ustawa o Sądzie Najwyższym z 2002 r.”). Przepisy ustawy były uzupełniane przez regulamin Sądu Najwyższego, który określał wewnętrzną organizację Sądu Najwyższego, szczegółową właściwość izb i zasady wewnętrznego postępowania, przy czym regulamin uchwalany był przez Zgromadzenie Ogólne Sędziów Sądu Najwyższego, podobnie, jak w przypadku pozostałych najwyższych organów władzy sądowniczej – Trybunału Konstytucyjnego i Naczelnego Sądu Administracyjnego. Co istotne, rozwiązania zawarte w tej ustawie nie były przedmiotem merytorycznych zarzutów, które dotyczyłyby ich spójności lub funkcjonalności, a dokonywane na przestrzeni kilkunastu lat zmiany ustawy nie dotyczyły zasadniczych elementów tej ustawy, a więc tych, które określały strukturę, organizację czy sposób funkcjonowania Sądu Najwyższego.

W 2017 r. uchwalono ustawę z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (Dz.U. z 2024 r. poz. 622 – dalej określana jako „ustawa o Sądzie Najwyższym z 2017 r.” lub „u.SN z 2017 r.”). Istotą tej ustawy było dokonanie szeregu radykalnych zmian w strukturze (powstały dwie nowe Izby Sądu Najwyższego – Izba Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych oraz Izba Dyscyplinarna) i sposobie funkcjonowania Sądu Najwyższego, przy czym podkreślić trzeba, że zmiany te były połączone z jednocześnie wprowadzanymi zmianami w procedurze wyborów sędziów do Krajowej Rady Sądownictwa (ustawa z dnia 8 grudnia 2017 r. - o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw; Dz.U. z 2018 r., poz. 3), co wskazywało wyraźnie, iż zamiarem większości parlamentarnej było przeprowadzenie głębokich zmian w obsadzie kadrowej Sądu Najwyższego (nowe Izby miały zostać obsadzone od początku nowymi sędziami powołanymi na wniosek Krajowej Rady

Sądownictwa wybranej według nowych przepisów). Zmiany dokonane w tych ustawach zmierzały do osłabienia niezależności władzy sądowniczej oraz zwiększenia wpływu władzy politycznej na obsadę personalną i funkcjonowanie wymiaru sprawiedliwości, w tym zwłaszcza Sądu Najwyższego. Elementem tego procesu było także zwiększanie uprawnień w zakresie funkcjonowania Sądu Najwyższego przez Prezydenta RP, który między innymi uzyskał uprawnienie do określenia regulaminu Sądu Najwyższego, a zatem ustalenia wewnętrznej organizacji tego Sądu oraz zasad wewnętrznego postępowania.

Rozwiązania zawarte w ustawie o Sądzie Najwyższym z 2017 r. mimo zaledwie kilkuletniego czasu obowiązywania były wielokrotnie nowelizowane, najczęściej z doraźnych przyczyn (np. w zakresie procedury wyboru Pierwszego Prezesa). W efekcie regulacje ustawy o Sądzie Najwyższym z 2017 r., w połączeniu z przerwaniem kadencji i upolitycznieniem wyboru sędziowskiej części Krajowej Rady Sądownictwa, doprowadziły do głębokiego kryzysu w funkcjonowaniu Sądu Najwyższego, zaś rozwiązania przyjęte w tej ustawie doprowadziły do wieloaspektowego naruszenia zobowiązań międzynarodowych Rzeczypospolitej Polskiej, wynikających zarówno z członkostwa w Unii Europejskiej, jak i ratyfikowania Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (dalej określanej jako „Konwencja”). Uchybienia te zostały potwierdzone wieloma wyrokami Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (np. z 24 czerwca 2019 r., C-619/18, Komisja Europejska przeciwko Rzeczypospolitej Polskiej; z 15 lipca 2021 r., C-791/19, Komisja Europejska przeciwko Rzeczypospolitej Polskiej; z 5 czerwca 2023 r., C-204/21, Komisja Europejska przeciwko Rzeczypospolitej Polskiej, z 21 grudnia 2023 r., C-718/21, LG przeciwko Krajowej Radzie Sądownictwa; z dnia 4 września 2025 r., C-225/22, „R” S.A. przeciwko AW „T” sp. z o.o.) i Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (np. z 22 lipca 2021 r., nr 43447/19, Reczkowicz przeciwko Polsce; z 8 listopada 2021 r., nr 49868/19 i 57511/19, Dolińska-Ficek i Ozimek przeciwko Polsce; z 3 lutego 2022 r., nr 1469/20, Advance Pharma Sp. z o.o. przeciwko Polsce), w których zwrócono uwagę na ich systemowy charakter (wyrok ETPC z 23 listopada 2023 r., nr 50849/21, Wałęsa przeciwko Polsce). Wystarczy wskazać, że stwierdzone uchybienia dotyczyły zarówno unormowań dotyczących wewnętrznej organizacji Sądu Najwyższego (Izba Dyscyplinarna oraz Izba Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych, jako nie mające statusu sądu), jak też właściwości funkcjonalnej do wykonywania określonych czynności procesowych, konstrukcji reguł odpowiedzialności dyscyplinarnej (wyrok

TSUE w sprawie C-204/21) czy też wprowadzonego do ustawy o Sądzie Najwyższym nowego środka o charakterze nadzwyczajnym, tj. skargi nadzwyczajnej (wyrok ETPC w sprawie Wałęsa przeciwko Polsce). Nie sposób pominąć także skutków finansowych tych wadliwych regulacji. Nie tylko bowiem Skarb Państwa poniósł wymierne konsekwencje finansowe z tytułu kar nałożonych przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w związku z nierespektowaniem środka zabezpieczającego (Izba Dyscyplinarna), ale ponosi konsekwencje finansowe w dalszym ciągu, albowiem narastają kwoty odszkodowań zasądzanych przez ETPC na rzecz jednostek, których prawa określone w art. 6 ust. 1 Konwencji zostały naruszone w toku postępowania przed Sądem Najwyższym (nie tylko przed Izbą Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych – por. wyrok TSUE z dnia 21 grudnia 2023 r. C-718/21). Już choćby te okoliczności wskazują, że ustawa o Sądzie Najwyższym z 2017 r. zawierała i dalej zawiera rozwiązania, które nie tylko naruszają zobowiązania międzynarodowe Rzeczypospolitej Polskiej ale także godzą w gwarancje przysługujące stronom w związku z postępowaniami toczącymi się przed Sądem Najwyższym. Istotne jest, że w wyroku pilotażowym z dnia 23 listopada 2023 r. Wałęsa przeciwko Polsce ETPC stwierdził, iż aby położyć kres systemowym naruszeniom artykułu 6 ust. 1 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, Polska winna podjąć odpowiednie kroki ustawodawcze, aby zapewnić zgodność krajowego systemu prawnego z wymogami „niezawisłego i bezstronnego sądu ustanowionego na mocy ustawy” oraz z zasadą pewności prawa. Jednym z zasadniczych elementów wykazanych w tym wyroku był brak niezależności Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych Sądu Najwyższego oraz m.in. powierzenie temu organowi badania zarzutów dotyczących braku niezawisłości sędziego. Decyzją Komitetu Ministrów Rady Europy wezwano Polskę do szybkiego wprowadzenia koniecznych zmian w porządku prawnym.

Obecny stan normatywny w ustawie o Sądzie Najwyższym pociąga za sobą dalece szkodliwe konsekwencje dla obywateli – stron postępowań, godzi w wiarygodność Rzeczypospolitej Polskiej jako podmiotu prawa międzynarodowego oraz uderza w stabilność obrotu prawnego. Stanowi to podstawę do przeprowadzenia zmian, których celem powinno być dostosowanie przepisów ustawy o Sądzie Najwyższym do wiążących Polskę traktatów i konwencji (art. 9 Konstytucji).

Niezależnie od tych powodów konieczność przyjęcia nowej ustawy o Sądzie Najwyższym wynika także z potrzeby przyjęcia regulacji, które odpowiadają regułom konstytucyjnym i pozycji Sądu Najwyższego (art. 183 Konstytucji), tak aby Sąd

Najwyższy mógł w sposób zgodny z Konstytucją realizować swoje zadania, przede wszystkim w obszarze wymiaru sprawiedliwości. Obecnie istniejące rozwiązania przyjęte w ustawie o Sądzie Najwyższym z 2017 r. stwarzają zasadnicze wątpliwości co do zgodności z przepisami Konstytucji RP, albo są wręcz z tymi przepisami sprzeczne. Dotyczy to w szczególności pozbawienia Sądu Najwyższego autonomii regulaminowej i powierzenia określenia liczby stanowisk sędziowskich w izbach Sądu Najwyższego organom władzy wykonawczej (Prezydentowi RP z kontrasygnatą Prezesa Rady Ministrów) (art. 4 u.SN z 2017 r.), wyboru kandydatów na stanowisko Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego i Prezesów Sądu Najwyższego (art. 13 i art. 15 u.SN z 2017 r.), arbitralnego i przymusowego wskazania przez organy władzy wykonawczej (Prezydenta RP z kontrasygnatą Prezesa Rady Ministrów) sędziów Sądu Najwyższego władnych orzekać w sprawach dyscyplinarnych i pozbawienia prawa orzekania w tych sprawach pozostałych sędziów Sądu Najwyższego (art. 22 u.SN z 2017 r.), autonomicznej „definicji” sędziego Sądu Najwyższego (art. 29 § 1 u.SN z 2017 r.), która pomija w intencjonalny sposób konstytucyjną rolę Krajowej Rady Sądownictwa w procesie powołania sędziego (art. 179 Konstytucji RP), powierzenia organom władzy wykonawczej (Prezydentowi RP z kontrasygnatą Prezesa Rady Ministrów) kompetencji do wyznaczenia w indywidualnej sprawie dotyczącej sędziego Sądu Najwyższego Nadzwyczajnego Rzecznika Dyscyplinarnego (art. 76 § 8–11 u.SN z 2017 r.) oraz tzw. testu niezawisłości sędziego (art. 29 u.SN z 2017 r.). Weryfikacja konstytucyjności tych rozwiązań w szerszym zakresie nie mogła zostać jak dotąd przeprowadzona ze względu na faktyczne niefunkcjonowanie systemu scentralizowanej kontroli konstytucyjności (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 5 grudnia 2019 r., III PO 7/18; postanowienia Sądu Najwyższego: z 21 kwietnia 2023 r., II CSKP 1588/22, oraz z 13 grudnia 2023 r., I KZP 5/23; wyrok ETPC z 7 maja 2021 r., skarga 4907/18, Xero Flor Sp. z o.o. przeciwko Polsce; wyrok TSUE z dnia 18 grudnia 2025 r., C-448/23, Komisja przeciwko Polsce).

Wskazane powyżej mankamenty ustawy o Sądzie Najwyższym z 2017 r. są na tyle głębokie, że ich usunięcie może nastąpić tylko przez uchwalenie nowej ustawy. Konieczne zmiany muszą mieć bowiem kompleksowy charakter i powinny odnosić się nie tylko do rozwiązań szczegółowych, lecz także do struktury Sądu Najwyższego. W tym stanie rzeczy kolejna nowelizacja obowiązującej ustawy, w powiązaniu z liczbą jej dotychczasowych zmian, prowadziłaby do pogłębienia nieprzejrzystości stanu prawnego i nie odpowiadałaby wymaganiom techniki legislacyjnej. To wszystko

uzasadnia uchwalenie nowej ustawy o Sądzie Najwyższym, a projekt tej ustawy wszystkie wskazane mankamenty eliminuje, prowadząc jednocześnie do stworzenia regulacji, które w zgodzie z normami Konstytucji przywracają właściwą pozycję Sądu Najwyższego w relacji do władzy wykonawczej i zapewniają skuteczne wykonanie konstytucyjnych zadań Sądu Najwyższego.

2. Istotne uregulowania nowej ustawy o Sądzie Najwyższym.

A. Struktura i właściwość Sądu Najwyższego.

Według projektowanej ustawy Sąd Najwyższy składa się z trzech izb, tj. Izby Cywilnej, Karnej oraz Izby Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych (art. 3 § 2). Jest to tradycyjny podział, gdy zważyć, że w sprawach wojskowych kognicję posiada już Izba Karna Sądu Najwyższego (w miejsce zlikwidowanej Izby Wojskowej). Wyodrębnienie w Sądzie Najwyższym pięciu izb o odmiennej właściwości rzeczowej nie jest zasadne. Wynika to nie tylko z faktu, że powołanie dwóch nowych Izb w roku 2017 było niezgodne z zasadami wynikającymi z tradycji ustrojowej, nieuzasadnione merytorycznie i funkcjonalnie, ale przede wszystkim dlatego, iż było uzasadnione celami pozaprawnymi, a zatem wydzieleniem najważniejszych dla władzy wykonawczej spraw (ustrojowo-publicznych i dyscyplinarnych) i powierzeniem ich do rozstrzygania w zupełnie nowych strukturach i przez osoby, które wcześniej nie były sędziami Sądu Najwyższego. W układzie, gdy obecnie jedna cała izba Sądu Najwyższego (Izba Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych - z uwagi na skład osobowy tej izby) nie stanowi sądu w rozumieniu Konwencji, a na sposób wyboru sędziów do drugiej izby (Izba Odpowiedzialności Zawodowej – dalej IOZ) przemożny wpływ ma władza wykonawcza (wyznaczenie sędziów przez prezydenta za zgodą premiera), przy niejasnych przesłankach takich decyzji i braku ustawowych mechanizmów sądowej kontroli, to konieczne jest aby nowa ustawa o Sądzie Najwyższym powróciła do klasycznego, znanego ustrojowo i sprawdzonego podziału na trzy izby: Izbę Cywilną (IC), Izbę Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych (IPUSiSP) oraz Izbę Karną (IK). Właściwość tych izb co do zasady określono w zgodzie z uregulowaniami ustawy o Sądzie Najwyższym z 2002 r. (art. 4-6).

Podkreślić należy, że o ile likwidacja Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych (IKNiSP) wynika z konieczności wykonania wyroków organów międzynarodowych, które uznały, iż ta struktura nie jest sądem (np. wyrok ETPC w sprawie Wałęsa przeciwko Polsce czy też wyrok TSUE z 5 czerwca 2023 r., C-204/21), o tyle w odniesieniu do Izby Odpowiedzialności Zawodowej (IOZ) zastrzeżenia mają inny charakter. Izba ta funkcjonuje w porządku prawnym od 15 lipca 2022 r. jako następcza zlikwidowanej Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego (art. 8 ustawy z dnia 9 czerwca 2022 r. – Dz.U. z 2022 r., poz. 1259). Konieczność utworzenia nowego organu rozpoznającego sprawy dyscyplinarne była następstwem wydania przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej wyroku z 15 lipca 2021 r., C-791/19, w którym stwierdzono brak niezależności i bezstronności Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego. W uzasadnieniu projektu ustawy znoszącej Izbę Dyscyplinarną i ustanawiającej w jej miejsce Izbę Odpowiedzialności Zawodowej wskazano, że zmiana ta zmierza do zapewnienia „rzeczywistej odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziów oraz przedstawicieli zawodów wskazanych w projekcie” (druk Sejmu RP IX kadencji nr 2011). Wprawdzie Izbie Odpowiedzialności Zawodowej nie przysługuje charakterystyczna dla Izby Dyscyplinarnej odrębność organizacyjna, ale sposób jej utworzenia, rozpatrywany łącznie z jej obsadą i zakresem właściwości rzeczowej, tak samo jak w przypadku Izby Dyscyplinarnej nie pozwala uznać, że spełnia ona standardy konstytucyjne i konwencyjne w zakresie sądu ustanowionego ustawą, niezależnego i bezstronnego. Najistotniejsze elementy takiej oceny, oparte m.in. o sposób skonstruowania tej izby, w tym wyznaczenie sędziów oraz ich „dobór”, zostały przedstawione w uzasadnieniu postanowienia wydanego w Izbie Odpowiedzialności Zawodowej w dniu 7 lutego 2024 r. w sprawie II ZIZ 14/23. Wskazano więc na: wybór sędziów Sądu Najwyższego orzekających w Izbie Odpowiedzialności Zawodowej przez Prezydenta RP za zgodą Prezesa Rady Ministrów, brak jakichkolwiek kryteriów tego wyboru, brak przedstawienia uzasadnienia wyboru przez Prezydenta RP, nieprawidłowe powołanie na sędziego Sądu Najwyższego z udziałem wadliwie utworzonej Krajowej Rady Sądownictwa większości sędziów Izby Odpowiedzialności Zawodowej, brak możliwości rezygnacji sędziego z orzekania w tej Izbie, brak możliwości doboru składów sędziowskich z sędziów Sądu Najwyższego spoza Izby Odpowiedzialności Zawodowej, wąski, wrażliwy oraz represyjny *sensu largo* charakter spraw - sprawy dyscyplinarne oraz "immunitetowe" sędziów i prokuratorów. Ponadto podkreślono, że istnieje realne ryzyko braku możliwości zagwarantowania stronom

postępowania dwuinstancyjnego przed sądem złożonym z prawidłowo powołanych sędziów Sądu Najwyższego, co prowadzi do wniosku, iż IOZ jest organem wadliwym strukturalnie i ustrojowo. Taka ocena oparta jest m.in. na tym, że ostateczne decyzje co do wyznaczenia składu IOZ powierzono organowi władzy wykonawczej (Prezydentowi RP z kontrasygnatą Prezesa Rady Ministrów), który był inicjatorem wcześniejszego ustanowienia Izby Dyscyplinarnej, a po niepowodzeniu tego projektu wystąpił z inicjatywą ustanowienia IOZ, zastrzegając na swoją rzecz decyzje co do jej obsady kadrowej. W noweli z 9 czerwca 2022 r. nie przewidziano żadnych kryteriów lub choćby wymagań dotyczących stażu sędziowskiego, którymi powinni kierować się Prezydent RP i Prezes Rady Ministrów, dokonując „wyboru” sędziów, których uznają za odpowiednich do orzekania w sprawach należących do właściwości IOZ, a decyzje podjęte w tym zakresie przez Prezydenta RP i Prezesa Rady Ministrów, wyznaczające do orzekania w IOZ niewielką grupę 11 jedenastu sędziów Sądu Najwyższego (z których większość objęła stanowiska sędziowskie po przeprowadzeniu wadliwego postępowania nominacyjnego), mają w konsekwencji charakter całkowicie uznaniowy i nietransparentny, co musi budzić w opinii jednostek uzasadnione wątpliwości co do podatności składów orzekających tej izby na czynniki zewnętrzne, w tym zwłaszcza bezpośrednio lub pośrednio oddziaływania władzy ustawodawczej i wykonawczej. Z niewiadomych powodów, odstąpiono od poprzedniego modelu (obowiązującego przed 2018 r.), w którym wszyscy sędziowie Sądu Najwyższego (z wyłączeniem niektórych osób funkcyjnych) mogli orzekać w sprawach dyscyplinarnych i to na zasadzie losowania składów. Zamiast tego przewidziano wyłonienie przez organy *stricto* polityczne, w niejawnym procesie decyzyjnym, wąskiej grupy sędziów powołanych do orzekania w tych sprawach i wykluczenie z orzekania w nich innych sędziów Sądu Najwyższego. System taki pogarsza standard niezależności i niezawisłości bezstronności sądu w zakresie spraw należących do właściwości Izby Odpowiedzialności Zawodowej w porównaniu z rozwiązaniami sprzed powołania Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego, obowiązującymi w czasie przystąpienia Rzeczypospolitej Polskiej do Unii Europejskiej. Takie rozwiązanie jest sprzeczne z zobowiązaniem państw członkowskich Unii Europejskiej do zaniechania takich zmian w systemie wymiaru sprawiedliwości, które mogą osłabiać wartości państwa prawnego, w szczególności zaś gwarancje niezawisłości sędziowskiej (np. wyroki TSUE: z dnia 20 kwietnia 2021 r., C-896/19; z dnia 15 listopada 2021 r., C-791/19). Wyznaczenie sędziów przez polityków, z pominięciem jakichkolwiek kryteriów oraz

przyznania tak wytypowanym sędziom monopolu w rozstrzyganiu określonej kategorii spraw (sprawy immunitetowe i dyscyplinarne), na szczeblu Sądu Najwyższego, można określić jako wręcz bezprecedensowy w czasie przypadającym po demokratycznym przełomie lat 90. XX w. Co więcej, ten sam organ władzy wykonawczej, który wyznacza sędziów orzekających w IOZ, powołuje również Prezesa kierującego działaniem IOZ, wyznaczającego składy orzekające w tej izbie.

Taki sposób ukształtowania IOZ narusza nie tylko zasadę niezależności władzy sądowniczej (art. 173 Konstytucji RP), lecz także stabilność urzędu sędziego Sądu Najwyższego (art. 180 ust. 2 Konstytucji RP), skoro zakłada władczą, jednostronną i pozbawioną motywów ingerencji organów władzy wykonawczej w stosunek służbowy sędziego Sądu Najwyższego.

Konkludując, stworzenie IOZ stanowiło doraźny i instrumentalny zabieg legislacyjny, mający stwarzać wrażenie dążenia do poprawy stanu niezależności sądownictwa dyscyplinarnego sędziów i innych zawodów prawniczych w związku ze zniesieniem Izby Dyscyplinarnej. O instrumentalnym charakterze tej zmiany świadczy to, że organy władzy wykonawczej (Prezydent i Premier) stworzyły mechanizm *de facto* pełnej kontroli nad obsadą personalną sądu dyscyplinarnego najwyższego szczebla dla sędziów, prokuratorów i innych zawodów prawniczych, a także obsadą sądu orzekającego w sprawach dotyczących stosunku pracy sędziów Sądu Najwyższego.

Wobec likwidacji tych dwóch izb Sądu Najwyższego, sprawy pozostające obecnie w ich właściwości przejmą inne izby, w zasadniczym zakresie – Izba Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych w odniesieniu do spraw, które rozpoznawała Izba Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych (będą to sprawy publiczne, a także protesty wyborcze), a Izba Karna – sprawy dotychczas należące do IOZ (art. 5 i 6 ustawy), przy czym sprawy dyscyplinarne i immunitetowe będą rozstrzygane przez sąd dyscyplinarny w składach losowanych przez Kolegium Sądu Najwyższego spośród wszystkich sędziów Sądu Najwyższego z wyłączeniem pierwszego prezesa Sądu Najwyższego, prezesów izb, rzecznika dyscyplinarnego Sądu Najwyższego i jego zastępcy. Taki sposób wyznaczania składów orzekających nie jest czymś nowym. Funkcjonował on bowiem przed wejściem w życie ustawy o SN z 2017 r. i nie stawiano w tym zakresie żadnych zarzutów. Takie rozwiązanie ma zapewnić wyłączenie wpływu na skład orzekający innych organów Sądu Najwyższego, a także gwarantować przejrzystość procesu wyłonienia składu orzekającego i zapewnić w ten sposób sprawność postępowania. (art. 63 § 3). Sprawy o roszczenia

ze stosunku służbowego sędziego Sądu Najwyższego lub z nim związane rozstrzygać będą sądy pracy (art. 51).

B. Organy Sądu Najwyższego i ich uprawnienia.

W projekcie ustawy nie dokonuje się zmian w odniesieniu do organów Sądu Najwyższego. Pozostawiono model, który także funkcjonował i został pozytywnie zweryfikowały w praktyce przed 2017 r. Organami Sądu Najwyższego są: Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego, prezesi Sądu Najwyższego, Zgromadzenie Ogólne Sędziów Sądu Najwyższego, zgromadzenie sędziów izby Sądu Najwyższego oraz Kolegium Sądu Najwyższego (art. 12). Uległ natomiast zmianie sposób wyboru Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego. Zgromadzenie Ogólne Sędziów Sądu Najwyższego będzie bowiem wybierało tylko dwóch kandydatów na Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, a nie jak dotychczas pięciu (art. 13 § 1). W opinii Komisji Weneckiej z 16 stycznia 2020 r., nr 977/2020 (CDL-PL 2020 (002), pkt 55, zauważono trafnie, że takie regulacje jak zastosowano w ustawie o Sądzie Najwyższym z 2017 r. służą wzmocnieniu roli małych grup sędziów, a proces głosowania nad kandydatami staje się czystą formalnością. Żadnego uzasadnienia innego aniżeli tylko instrumentalne nie ma ponadto wymaganie przedstawienia pięciu kandydatów na stanowisko Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego w zestawieniu z faktem, że w przypadku Prezesa Naczelnego Sądu Administracyjnego zachowano utrwaloną zasadę powołania na stanowisko spośród dwóch kandydatów przedstawianych przez Zgromadzenie Ogólne Sędziów Naczelnego Sądu Administracyjnego (art. 44 ustawy z dnia 25 lipca 2002 r. – Prawo o ustroju sądów administracyjnych). Ograniczenie ilości kandydatów wybieranych przez Zgromadzenie ma służyć temu, aby kandydaci cieszyli się realnym poparciem sędziów Sądu Najwyższego i spełniali kryterium reprezentatywności. Dostrzec przy tym należy, że w świetle art. 183 ust. 3 Konstytucji RP to kompetencja Zgromadzenia Ogólnego Sędziów Sądu Najwyższego działającego *in gremio* ma charakter pierwotny, a kompetencja Prezydenta RP – wtórny, mający na celu wzmocnienie legitymacji Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego o pośredni element demokratyczny. Proponowane w ustawie rozwiązanie zapewni więc, że kandydat powoływany na stanowisko Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego będzie legitymował się realnym poparciem sędziowskim, które jest niezbędne do zapewnienia autorytetu właściwego temu urzędowi i

należytego kierowania pracą Sądu Najwyższego. Przedstawienie Prezydentowi RP kandydatów na stanowisko Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego następuje przez podjęcie uchwały Zgromadzenia Ogólnego Sędziów Sądu Najwyższego (art. 23 pkt 2). W projektowanej ustawie dopuszczono możliwość pełnienia funkcji Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego tylko przez jedną kadencję (Konstytucja określa 6-letnią kadencję).

Analogiczne rozwiązanie przyjmuje się do stanowiska Prezesa Sądu Najwyższego. Zgromadzenie sędziów izby Sądu Najwyższego będzie dokonywało opiniowania już tylko dwóch kandydatów (art. 19 § 2), tak aby kandydaci mieli stosowne szerokie poparcie sędziów danej izby, a nie jak dotychczas trzech, tylko po to, aby Prezydent mógł wskazać konkretną osobę, która ma minimalne poparcie, ale musi zostać Prezydentowi przedstawiona. Przedstawienie kandydatów będzie odbywało się w formie uchwały zgromadzenia sędziów izby (art. 26 § 1 pkt 2). Prezes danej Izby będzie mógł natomiast pełnić dwie kadencje (art. 19 § 4).

W proponowanej ustawie ulega wzmocnieniu pozycja kolegialnych organów, tj. Zgromadzenia Ogólnego Sędziów Sądu Najwyższego, zgromadzeń sędziów izb Sądu Najwyższego oraz Kolegium Sądu Najwyższego. Najistotniejsza zmiana, to okoliczność, że Zgromadzenie Ogólne Sędziów Sądu Najwyższego będzie uchwalało Regulamin Sądu Najwyższego (art. 3 § 4) (obecnie czyni to Prezydent), i właśnie w regulaminie będą określone m.in. wewnętrzna organizację Sądu Najwyższego, zasady wewnętrznego postępowania, w tym zasady przydziału spraw, wyznaczania kolegialnych składów orzekających (także w drodze losowania). Sąd Najwyższy jako całość, jego organy i sędziowie, nie są w żadnym stopniu ustrojowo podlegli Prezydentowi RP lub Prezesowi Rady Ministrów, co oznacza, że nie ma żadnych systemowych podstaw, które mogłyby uzasadniać regulowanie przez Prezydenta RP w porozumieniu z Prezesem Rady Ministrów wewnętrznych zasad funkcjonowania Sądu Najwyższego. Uczestnictwo w procesie przyjmowania takiego aktu jak regulamin Sądu Najwyższego organów o charakterze politycznym, a tym bardziej możliwość jego arbitralnego narzucenia przez organy władzy wykonawczej (Prezydenta RP z kontrasygnatą Prezesa Rady Ministrów), prowadzi do niedopuszczalnej ingerencji w sferę funkcjonalnej niezależności Sądu Najwyższego oraz umożliwia niedopuszczalny wpływ na sprawowanie wymiaru sprawiedliwości, i to na najwyższym poziomie władzy sądowniczej. To w regulaminie Sądu Najwyższego określa się m.in. zagadnienia ściśle związane ze sprawowaniem wymiaru sprawiedliwości, tj. zasady przydziału spraw

sędziom Sądu Najwyższego, sporządzania planu posiedzeń, wyznaczania posiedzeń i wyznaczania sędziów zastępców. Oddanie kompetencji do tworzenia regulaminu Sądu Najwyższego organom władzy wykonawczej umożliwia im zatem ingerowanie w skład sądu lub przebieg postępowań sądowych w konkretnych sprawach lub ich kategoriach. Ryzyko takiej ingerencji musi być jednoznacznie wykluczone chociażby z tego powodu, że wynik niektórych postępowań przed Sądem Najwyższym może kształtować bezpośrednio lub pośrednio skład organów, o których mowa, jeżeli uwzględnić, że to Sądowi Najwyższemu Konstytucja RP powierza m.in. kompetencję stwierdzania ważności wyborów czy ustalania prawidłowości stwierdzenia wygaśnięcia mandatu posła lub senatora.

Ponadto, Zgromadzenie Ogólne Sędziów Sądu Najwyższego w formie uchwały określi regulamin wyboru kandydatów na stanowisko Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego i Prezesa Sądu Najwyższego a także regulamin opiniowania kandydatów na stanowisko sędziów Sądu Najwyższego (art. 23 pkt 1). Będzie także wybierało Rzecznika Dyscyplinarnego i jego zastępcę (art. 23 pkt 7); obecnie wybór Rzecznika i jego zastępcy to kompetencja Kolegium Sądu Najwyższego.

Z kolei, Kolegium Sądu Najwyższego uzyska uprawnienie do ustalania liczby stanowisk sędziowskich w izbach Sądu Najwyższego oraz liczby wolnych stanowisk sędziowskich w izbach Sądu Najwyższego a także monitorowanie potrzeb w zakresie liczby stanowisk sędziowskich w Sądzie Najwyższym i, w razie potrzeby, występowanie do Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego w sprawie określenia liczby stanowisk sędziowskich w Sądzie Najwyższym (art. 28 § 2 pkt 1 i 2). Liczbę stanowisk sędziowskich w Sądzie Najwyższym określa w drodze uchwały Krajowa Rada Sądownictwa, na formalny wniosek Pierwszego Prezesa (art. 3).

Projektowana ustawa określa liczbę stanowisk sędziowskich w przedziale od 90 do 120 (art. 3 § 1 zd. drugie). Obciążenie Sądu Najwyższego wpływem spraw może być zmienne, co jest widoczne na tle zdecydowanie zwiększonego wpływu do Sądu Najwyższego spraw cywilnych, związanego z liczbą spraw konsumenckich dotyczących tzw. kredytów frankowych. Mając to na uwadze, nowa ustawa o Sądzie Najwyższym nie określa konkretnej stałej liczby stanowisk sędziowskich, lecz minimalną i maksymalną liczbę tych stanowisk. Decyzja o określeniu konkretnej liczby stanowisk sędziowskich w ustawowych granicach należy do Krajowej Rady Sądownictwa, przy czym jej ustalenie będzie następowało na wniosek Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, z inicjatywy Kolegium Sądu Najwyższego. Taki sposób

określenia liczby stanowisk sędziowskich pozwoli Pierwszemu Prezesowi Sądu Najwyższego bieżąco reagować na potrzeby orzecznicze Sądu Najwyższego, związane z możliwymi wahaniami wpływu spraw poszczególnych kategorii bądź zmianami legislacyjnymi dotyczącymi kognicji Sądu Najwyższego.

C. Powołanie na stanowisko sędziego Sądu Najwyższego /postępowanie konkursowe/ oraz niektóre rozwiązania dotyczące stosunku służbowego sędziego Sądu Najwyższego.

W projektowanej ustawie o Sądzie Najwyższym utrzymano dotychczasowe, tradycyjne drogi dojścia do urzędu sędziego Sądu Najwyższego przez uzyskiwanie stażu sędziowskiego lub prokuratorskiego, stażu w innych zawodach prawniczych, ewentualnie uzyskanie tytułu naukowego lub stopnia naukowego w dyscyplinie nauk prawnych. Proponuje się natomiast obostrzenia wymogów formalnych kandydata na stanowisko sędziego Sądu Najwyższego. Następuje to na kilku płaszczyznach. Pierwsza, to podniesienie do lat 15-tu wymaganego stażu na stanowisku sędziego lub stanowisku prokuratora, Prezesa Prokuraturii Generalnej, jej wiceprezesa lub radcy albo wykonywania przez sam ten okres czasu zawodu adwokata, radcy prawnego lub notariusza (art. 30 § 1 pkt 6 i § 2 pkt 1). Takie określenie wymaganego stażu (jego podniesienie o 5 lat) było konieczne, aby zróżnicować wymagania formalne w tym zakresie w zestawieniu z kandydowaniem na stanowisko sędziego sądu apelacyjnego (konieczny staż na stanowisku sędziowskim, prokuratorskim, okres wykonywania zawodu adwokata, radcy prawnego lub notariusza wynosi 10 lat). Druga płaszczyzna obostrzenia warunków formalnych dotyczy kandydatów z tytułem profesora lub doktora habilitowanego w dyscyplinie nauk prawnych. W projekcie ustawy wprowadzono dodatkowy wymóg dla tych osób, a mianowicie będą one musiały mieć co najmniej łączny 5 letni staż na stanowisku sędziego, prokuratora, Prezesa Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej, jej wiceprezesa albo radcy lub wykonywać w tym okresie zawód jako adwokat, radca prawny lub notariusz (art. 30 § 2 pkt 2). Takie dodatkowe kryterium ma zapewnić, że oprócz wysokiego poziomu wiedzy kandydat będzie już posiadał umiejętności praktyczne w stosowaniu prawa. Niejednokrotnie bowiem tytuł profesora lub doktora habilitowanego może posiadać osoba, która zajmuje się w swojej pracy naukowej kwestiami leżącymi poza zakresem wiedzy prawniczej potrzebnej do wykonywania zawodu prawnika w obszarze stosowania

prawa (np. historia doktryn politycznych, socjologia prawa). Wprowadzenie tego dodatkowego kryterium ma na celu zapobieżeniu sytuacji, gdy sędzia Sądu Najwyższego nie posiada praktycznej wiedzy koniecznej do wykonywania zawodu sędziego, co może wpływać zarówno na jakość pracy orzeczniczej, jak i powodować negatywny odbiór społeczny i wpływać na wizerunek Sądu Najwyższego. Co istotne, warunkiem formalnym wszystkich kandydatów (także sędziów) jest to, aby zajmowali to stanowisko w okresie dwóch lat bezpośrednio przed zgłoszeniem na wolne stanowisko sędziowskie.

Kolejna płaszczyzna, to wprowadzenie przesłanki tzw. apolityczności. W projekcie ustawy wprowadzono wymóg, aby w okresie co najmniej 5 lat przed zgłoszeniem na wolne stanowisko sędziowskie kandydat nie sprawował urzędu Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, mandatu posła, senatora, posła do Parlamentu Europejskiego, mandatu radnego w organach stanowiących samorządu terytorialnego lub nie pełnił funkcji członka Rady Ministrów, sekretarza stanu, podsekretarza stanu, pełnomocnika rządu lub w organach wykonawczych samorządu terytorialnego, a także w tym samym okresie nie był członkiem partii politycznej (art. 30 § 1 pkt 8 i 9). Rozwiązanie to ma stanowić instrument zwiększenia gwarancji zachowania standardu niezawisłości i niezależności sędziego Sądu Najwyższego w odbiorze postronnego obserwatora (niezależność i bezstronność w aspekcie zewnętrznym), a tym samym nie tylko ułatwiać rozpoznawanie spraw (osłabia się możliwość skutecznego wyłączenia sędziego w trakcie rozpoznawania sprawy), ale także chronić prestiż stanowiska sędziego Sądu Najwyższego.

W projektowanej ustawie rezygnuje się z warunku wyłączności polskiego obywatelstwa, dostrzegając i to, że warunek wyłączności obywatelstwa polskiego dla kandydata na sędziego już obecnie nie jest przewidziany dla kandydata do sądu administracyjnego (por. art. 6 § 1 pkt 1 ustawy z dnia 25 lipca 2002 r. Prawo o ustroju sądów administracyjnych - Dz.U. z 2024 r. poz. 1267).

Najistotniejszymi regulacjami w zakresie postępowania konkursowego na stanowisko sędziego Sądu Najwyższego są te regulacje, które dają Sądowi Najwyższemu, tj. jego organom w postaci Zgromadzenia Ogólnego Sędziów Sądu Najwyższego oraz Zgromadzenia sędziów izby Sądu Najwyższego możliwość wyrażenia swoich opinii co do zgłoszonych kandydatów (art. 23 pkt 3 i art. 26 § 1 pkt 3). Obecna ustawa z 2017 r. wyłączyła bowiem Sąd Najwyższy z procesu opiniowania, i było to oczywiście celowe rozwiązanie, aby ułatwić niektórym kandydatom objęcie

stanowiska sędziego Sądu Najwyższego bez merytorycznej weryfikacji. Paradoksem obecnego rozwiązania jest i to, że kandydat do sądu niższego szczebla (np. sądu okręgowego) jest opiniowany przez organy tego sądu, ale już wobec kandydatury do Sądu Najwyższego takiej procedury nie przewidziano. Postępowanie konkursowe w pierwszym etapie prowadzone jest przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego (por. art. 32 §1-8) (tak jak w ustawie z 2002 r.), przy czym rola organów Sądu Najwyższego w tym postępowaniu, inaczej niż przewidywała to ustawa o Sądzie Najwyższym z 2002 r., ma jedynie opiniodawczy charakter, albowiem ostateczna decyzja co do wystąpienia z wnioskiem o powołanie do pełnienia urzędu w odniesieniu do każdego z kandydatów należy do Krajowej Rady Sądownictwa (KRS), prowadzącej drugi etap konkursu. Ocena kandydatury przez organy Sądu Najwyższego (zgromadzenie sędziów właściwej izby i Zgromadzenie Ogólne Sędziów Sądu Najwyższego) dotyczy w szczególności znajomości materii prawnej i zdolności merytorycznych do orzekania w sprawach należących do właściwości rzeczowej izby Sądu Najwyższego, w której kandydat zamierza objąć stanowisko, a także oceny predyspozycji etycznych i osobowościowych kandydata (art. 31 i art. 32 § 8-10). Rozwiązania proponowane mają więc zapewnić Krajowej Radzie Sądownictwa, która będzie podejmowała decyzje w zakresie kandydatów zgłoszonych na stanowisko sędziowskie i przedstawiała kandydaturę Prezydentowi, pełniąc wiedzę merytoryczną o kandydacie, a następnie pozwolą wybrać najlepszego. Każdy kandydat spełniający warunki formalne zostanie oceniony przez dwóch sędziów Sądu Najwyższego (także mogą opiniować sędziowie Sądu Najwyższego w stanie spoczynku). Po sporządzeniu opinii, każdy kandydat zostanie zaopiniowany przez Zgromadzenie sędziów izby Sądu Najwyższego do której kandyduje, a następnie przez Zgromadzenie Ogólne Sędziów Sądu Najwyższego, przy czym – jak już wspomniano – żadna z tych opinii nie może zablokować dalszej procedury, a zatem i tak wszyscy kandydaci zostaną ocenieni przez KRS.

Co także trzeba podkreślić, w projektowanej ustawie wprowadzono zapis obligujący Prezydenta do podjęcia decyzji o powoływaniu na stanowisko sędziego w terminie trzech miesięcy od dnia przedstawienia wniosku Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej przez Krajową Radę Sądownictwa (art. 29 § 1). Ma to zapobiec sytuacji, gdy sędziowie oczekują miesiącami lub nieraz latami na decyzje Prezydenta, będąc w sytuacji niepewności co do swojej przyszłości zawodowej. Został także stworzony mechanizm skargi na bezczynność Prezydenta (art. 29 § 2).

Dodać przy tym należy, że postępowanie konkursowe obejmuje wolne stanowisko sędziego Sądu Najwyższego w konkretnej izbie tego Sądu, wskazanej w obwieszczeniu o wolnym stanowisku sędziowskim i karcie zgłoszenia kandydata. Zasada ta służy wzmocnieniu merytorycznego poziomu orzecznictwa Sądu Najwyższego, chodzi bowiem o to, aby w izbach Sądu Najwyższego zasiadali sędziowie w najwyższym stopniu wykwalifikowani w dziedzinach prawa odpowiadających właściwości rzeczowej tych izb. Wynika to ze złożoności obecnego porządku prawnego, w którym najwyższy poziom specjalizacji, a tak należy rozumieć w przypadku kandydatów na stanowisko sędziego Sądu Najwyższego wymaganie wyróżniania się poziomem wiedzy prawniczej, osiąga się w określonych dziedzinach prawa przez wiele lat zawodowej pracy. W konsekwencji po powołaniu do pełnienia urzędu sędziego Sądu Najwyższego obejmie stanowisko w izbie wskazanej w uchwale Krajowej Rady Sądownictwa, której dotyczył konkurs (miejsce służbowe sędziego Sądu Najwyższego – art. 36 § 1), a zmiana tego miejsca nastąpić może tylko na podstawie decyzji Krajowej Rady Sądownictwa, na wniosek lub za zgodą sędziego Sądu Najwyższego (art. 36 § 2), po zaopiniowaniu przez zgromadzenia obu izb (art. 26 § 1 pkt 5). Takie rozwiązanie zabezpiecza stabilność urzędu sędziego Sądu Najwyższego, pozwalając sędziemu wykorzystać swoją wiedzę i umiejętności w sprawach, w których jest w najwyższym stopniu kompetentny, a jednocześnie zapobiega obchodzeniu postępowania konkursowego, co miałyby miejsce wtedy, gdyby kandydat, którego kwalifikacje zostały pozytywnie zweryfikowane przez organy samorządu sędziowskiego w Sądzie Najwyższym i Krajową Radę Sądownictwa w aspekcie orzekania w izbie, w której zamierzał objąć stanowisko, mógłby zostać swobodnie przeniesiony na stanowisko w innej izbie z pominięciem organów samorządu i Krajowej Rady Sądownictwa.

W projekcie ustawy znalazło się nowe rozwiązanie, które dotyczy sytuacji, gdy sędzia Sądu Najwyższego obejmuje stanowisko w organach organizacji międzynarodowych oraz ponadnarodowych działających na podstawie umów międzynarodowych ratyfikowanych przez Rzeczpospolitą Polską lub sprawuje funkcję bezpośrednio związaną ze sprawowaniem wymiaru sprawiedliwości w sądzie lub trybunale międzynarodowym działającym na podstawie umów międzynarodowych ratyfikowanych przez Rzeczpospolitą Polską. Wówczas, zgodnie z projektowaną ustawą, nie dochodzi do zrzeczenia się urzędu sędziego Sądu Najwyższego, a sędzia ma udzielony przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego urlop bezpłatny, tak aby

mógł powrócić na swoje stanowisko (art. 59 § 2). Ta nowa konstrukcja ma na celu zapewnienie stabilności w zakresie stanowiska sędziego Sądu Najwyższego, tak aby sędzia nie musiał ponownie przechodzić procedury powołania.

Nowym rozwiązaniem jest prawo powrotu sędziego Sądu Najwyższego do pełnienia urzędu na poprzednio zajmowanym stanowisku w sądzie powszechnym, wojskowym lub administracyjnym (art. 38 § 1). Rozwiązanie takie zostało przyjęte, albowiem sposób wykonywania urzędu sędziego w Sądzie Najwyższym różni się od sposobu sprawowania urzędu sędziowskiego w strukturze sądów powszechnych, wojskowych lub administracyjnych. Chodzi tu nie tylko o płaszczyznę merytoryczną, ale przede wszystkim organizacyjną, związaną np. z koniecznością zmiany miejsca zamieszkania lub częstych dojazdów z innych części kraju. Rozwiązanie to uwzględnia ponadto następcze okoliczności losowe, które mogą znacząco utrudniać wykonywanie służby sędziego Sądu Najwyższego, a nie będą stanowiły przeszkody do pełnienia urzędu w sądzie, w którym sędzia zajmował stanowisko przed powołaniem do pełnienia urzędu sędziego Sądu Najwyższego. Powrót na poprzednio zajmowane stanowisko jest warunkowany uprzednim zrzeczeniem się pełnienia urzędu sędziego Sądu Najwyższego i stosownym wnioskiem zainteresowanego a następuje na podstawie uchwały Krajowej Rady Sądownictwa obejmującej wniosek o powołanie do pełnienia urzędu sędziego na poprzednio zajmowanym stanowisku i aktu powołania do pełnienia tego urzędu przez Prezydenta RP.

W proponowanej ustawie dokonano też zmiany w zakresie stawek wynagrodzenia sędziego Sądu Najwyższego. Zmiana ta ma charakter porządkujący i nawiązujący do bardzo rozbudowanego systemu stawek wynagrodzenia w sądownictwie powszechnym. Ustawa przyjmuje, że będą trzy stawki wynagrodzenia w miejsce dwóch stawek obecnie obowiązujących. Stawka druga stanowi 110% stawki pierwszej, a stawka trzecia 115% stawki pierwszej, przy czym stawkę drugą sędzia Sądu Najwyższego osiągnie po 7 latach pracy (obecnie po takim okresie pracy osiąga stawkę drugą i jednocześnie ostatnią na poziomie 115 %), a stawkę trzecią po upływie 14 lat pracy na stanowisku sędziego Sądu Najwyższego (art. 52 § 4 i 5). Zmiany te nie pociągną zatem za sobą żadnych dodatkowych konsekwencji finansowych.

W odniesieniu do przejścia w stan spoczynku w ustawie dopuszczono możliwość zajmowania stanowiska sędziego Sądu Najwyższego do ukończenia 72. roku życia, przy czym wymagane jest wówczas, przedłożenie przed ukończeniem 65. roku życia stosownego oświadczenia o woli zajmowania stanowiska w dalszym ciągu i dołączenia

wymaganego zaświadczenia lekarskiego, a następnie powtórzenie czynności w postaci przedłożenia zaświadczenia w określonym czasie (art. 40 § 1). Podniesienie przedziału wieku, w którym sędzia Sądu Najwyższego może orzekać ponad 65 rok życia jest rozwiązaniem „powrotnym”, albowiem takie rozwiązanie było w ustawie o Sądzie Najwyższym z 2002 r., a obniżenie wieku w ustawie z 2017 r. miało na celu usunięcie z Sądu Najwyższego najbardziej doświadczonych sędziów, bez związku z rzeczywistą możliwością wykonywania przez nich swoich obowiązków.

D. Podstawy odpowiedzialności dyscyplinarnej oraz postępowanie dyscyplinarne.

Podstawa odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziów Sądu Najwyższego została zdefiniowana w art. 63 projektowanej ustawy. W art. 63 § 1 przyjęto klasyczną, znaną z ustawy z 2002 r., postać definicji odpowiedzialności dyscyplinarnej, wskazując, że sędzia Sądu Najwyższego odpowiada dyscyplinarnie za przewinienia służbowe lub uchybienia godności urzędu (przewinienie dyscyplinarne). Zarówno na gruncie ustawy o Sądzie Najwyższym z 2002 r. jak i ustawy o Sądzie Najwyższym z 2017 r. w brzmieniu do 13 lutego 2020 r., sędzia Sądu Najwyższego odpowiadał dyscyplinarnie za przewinienia służbowe i uchybienia godności urzędu (por. art. 52 § 1 ustawy z 2002 r. oraz art. 72 § 1 ustawy o SN z 2017 r.). Przesłanki tej odpowiedzialności były zatem niezmiennie przez prawie dwadzieścia lat i nie stwarzały one problemów z oceną zachowań sędziego – także w sferze realizacji zadań polegających na wymiarze sprawiedliwości (orzekaniu) – na gruncie odpowiedzialności dyscyplinarnej. Do zmiany w tym zakresie doszło od 14 lutego 2020 r. na podstawie ustawy z dnia 20 grudnia 2019 r. o zmianie ustawy - Prawo o ustroju sądów powszechnych, ustawy o Sądzie Najwyższym oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2020 r., poz. 190), ustawy nazywanej – z uwagi na jej treść i unormowania godzące w niezawisłość sędziowską – „ustawą kagańcową”. W ustawie tej dokonano nowelizacji m.in. art. 72 u.SN z 2017 r. (ale także art. 107 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych, art. 37 § 2 ustawy - Prawo o ustroju sądów wojskowych, art. 137 § 1 ustawy - Prawo o prokuraturze), w ten sposób, że uzupełniono podstawy odpowiedzialności dyscyplinarnej o nowe elementy. Tymi nowymi zachowaniami mającymi powodować odpowiedzialność dyscyplinarną były co do sędziów: działania lub zaniechania mogące uniemożliwić lub istotnie utrudnić funkcjonowanie organu wymiaru sprawiedliwości, działania kwestionujące istnienie stosunku służbowego sędziego, skuteczność powołania

sędziego, lub umocowanie konstytucyjnego organu Rzeczypospolitej Polskiej, działalność publiczną nie dającą się pogodzić z zasadami niezależności sądów i niezawisłości sędziów (nowe brzmienia art. 72 u.SN z 2017 r.)

Wprowadzenie do porządku prawnego tych zmian – formalnie w zakresie związanym z nowymi uregulowaniami zawartymi w ustawach: prawo o ustroju sądów powszechnych (m.in. art. 107 tej ustawy) oraz o Sądzie Najwyższym (art. 72 § 1 pkt 1-3) – stało się podstawą skargi Komisji Europejskiej do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (sprawa C-204/21). W wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (TSUE) z dnia 5 czerwca 2023 r. w sprawie C-204/21 stwierdzono, że: *„Przyjmując i utrzymując w mocy art. 107 § 1 pkt 2 i 3 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych, w brzmieniu nadanym ustawą z dnia 20 grudnia 2019 r. o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych, ustawy o Sądzie Najwyższym oraz niektórych innych ustaw i art. 72 § 1 pkt 1–3 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym, w brzmieniu nadanym rzeczoną ustawą z dnia 20 grudnia 2019 r., pozwalające na zakwalifikowanie jako przewinienie dyscyplinarne badania spełnienia wymogów Unii Europejskiej dotyczących niezawisłego i bezstronnego sądu ustanowionego uprzednio na mocy ustawy, Rzeczpospolita Polska uchybiła zobowiązaniom, które na niej ciążyą na mocy art. 19 ust. 1 akapit drugi TUE w związku z art. 47 Karty praw podstawowych Unii Europejskiej, jak również na mocy art. 267 TFUE.”* W uzasadnieniu wyroku wskazano, że przepisy zawarte w art. 72 § 1 pkt 2 i 3 ustawy o Sądzie Najwyższym w zmienionym brzmieniu sformułowane zostały w sposób tak szeroki i nieprecyzyjny, że nie pozwalają wykluczyć, iż wątpliwości i pytania związane z wystąpieniem do Trybunału z pytaniami prejudycjalnymi dotyczącymi wykładni wymogów związanych z niezawisłością i bezstronnością sądów oraz z pojęciem „sądu ustanowionego uprzednio na mocy ustawy”, wpływających z postanowień art. 19 ust. 1 akapit drugi TUE i art. 47 karty praw podstawowych zostaną poczytane za „kwestionujące istnienie stosunku służbowego sędziego, skuteczność powołania sędziego lub umocowanie konstytucyjnego organu Rzeczypospolitej Polskiej” lub za przyczynienie się do „istotnego utrudnienia funkcjonowania organu wymiaru sprawiedliwości” w rozumieniu tych przepisów (por. pkt 152-161). W kontekście przesłanki z art. 72 § 1 pkt 1 u.SN z 2017 r. TSUE w tym wyroku stwierdził, że przyjmując i utrzymując w mocy przepis art. 72 § 1 pkt 1 ustawy o Sądzie Najwyższym w zmienionym brzmieniu, skutkiem czego obowiązek występowania przez Sąd Najwyższy do Trybunału z wnioskami o wydanie orzeczenia w trybie

prejudycjalnym mógłby być ograniczony ze względu na możliwość wszczęcia postępowania dyscyplinarnego wobec sędziów tego sądu krajowego, Rzeczpospolita Polska uchybiła zobowiązaniom, które na niej ciążyą na mocy art. 267 TFUE (pkt 168). W wyroku tym nie została zakwestionowana – choć ujmuje się ją jako wyjątkową – podstawa odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziego za poważne i rażące błędy orzecznicze (por. pkt 126).

Mając na uwadze, że dodane tzw. „ustawą kagańcową” elementy w istocie powodują możliwość pociągania sędziów do odpowiedzialności dyscyplinarnej za działania w ramach obowiązków orzeczniczych nakierowanych na realizację norm konstytucyjnych i konwencyjnych związanych z prawem stron do rozpoznania sprawy przez sąd ustanowiony ustawą, niezależny i bezstronny, konieczne stało się przywrócenie stanu prawnego sprzed tej zmiany. Podstawą odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziów Sądu Najwyższego jest więc przewinienie służbowe, w tym oczywista i rażąca obraza prawa lub uchybienie godności (art. 63 § 1). Nie istnieje potrzeba powielenia rozwiązania obecnie funkcjonującego w przepisach art. 72 § 6 pkt 1 i 2 ustawy o Sądzie Najwyższym z 2017 r. (wyłączenie odpowiedzialności dyscyplinarnej). Na tle poprzedniego stanu prawnego, tj. ustawy o SN z 2002 r. okoliczności opisane obecnie w art. 72 § 6 pkt 1 i 2 ustawy o Sądzie Najwyższym z 2017 r. nigdy nie były przyjmowane jako kreujące odpowiedzialność dyscyplinarną. Ponadto, skoro w postępowaniu dyscyplinarnym stosowane są podstawowe zasady prawa karnego, to już sama konieczność zastosowania zasady *lex mitior agit* do reguł odpowiedzialności dyscyplinarnej (także w przypadku regulacji, która miała miejsce w ustawach „pośrednich”) wyłączy możliwość ponoszenia odpowiedzialności dyscyplinarnej za zachowania opisane tymi przepisami.

Zasadniczą zmianą w projektowanej ustawie jest wyraźne rozwiązanie dotyczące odpowiedzialności sędziego Sądu Najwyższego za zachowania wyczerpujące znamiona wykroczenia. Rozwiązanie to zapobiega obecnie toczonym sporom (tak w piśmiennictwie jak i orzecznictwie) co do zasad ponoszenia odpowiedzialności dyscyplinarnej przez sędziego Sądu Najwyższego za zachowania, które wyczerpują znamiona wykroczenia. Zgodnie z treścią art. 63 § 4 projektowanej ustawy sędzia Sądu Najwyższego odpowiada dyscyplinarnie za wykroczenia, jeżeli ich popełnienie uchybia godności urzędu sędziego. Oznacza to, że czyn, który wyczerpuje znamiona wykroczenia będzie mógł być ścigany dyscyplinarnie tylko wówczas, jeśli jest jednocześnie zachowaniem uchybiającym godności sędziego. Zachowano natomiast

obecne unormowania dotyczące podstaw odpowiedzialności sędziego za wykroczenia, o którym mowa w rozdziale XI ustawy z dnia 20 maja 1971 r. – Kodeks wykroczeń (Dz.U. z 2023 r. poz. 2119 – por. art. 63 § 5-6).

Likwidacja IOZ w obecnym projekcie ustawy spowodowała przyjęcie rozwiązań, które dotyczą postępowania dyscyplinarnego oraz postępowania w przedmiocie zezwolenia na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sędziego Sądu Najwyższego. Ogólnie sprawy te są prowadzone na podstawie przepisów ustawy Kodeks postępowania karnego, a zatem to Izba Karna jest właściwa do ich rozpoznania (art. 5), co od strony organizacyjnej stworzy możliwość rejestrowania tych spraw w wydziale tej Izby (art. 3 § 3). Sądem dyscyplinarnym, który sprawy te będzie rozpoznawał będzie Sąd Najwyższy w składzie trzech sędziów w pierwszej instancji oraz pięciu sędziów w drugiej instancji (art. 64 § 1). Składy tego sądu dyscyplinarnego będą losowane przez Kolegium Sądu Najwyższego spośród wszystkich sędziów, z wyłączeniem wszakże pierwszego prezesa Sądu Najwyższego, prezesów izb, rzecznika dyscyplinarnego Sądu Najwyższego i jego zastępcy. W ustawie wskazuje się ponadto, że w składzie osobowym (składy trzyosobowe i pięcioosobowe) przewodniczyć ma sędzia orzekający w sprawach karnych (postępowanie toczy się w oparciu o procedurę karną) i co najmniej jeden sędzia, który orzeka w sprawach rozpoznawanych przez sędziego obwinionego w tym postępowaniu. Takie określenie składu daje gwarancje nie tylko sprawnego prowadzenia takich postępowań, ale także daje obwinionemu dodatkową gwarancję, że skład orzekający będzie znał specyfikę określonej kategorii spraw.

W projekcie ustawy zrezygnowano z instytucji ławników. Ławnicy pojawili się dopiero w ustawie o Sądzie Najwyższym z 2017 r. i są w składach orzekających w obu instancjach w postępowaniu dyscyplinarnym (i w postępowaniu w trybie skargi nadzwyczajnej). Rozwiązanie to nie może być akceptowane. Jednym z istotnych zastrzeżeń jest to, że ławnicy nie posiadają odpowiedniej (wysoko specjalistycznej) wiedzy co do tych aspektów rozpoznawanej sprawy, które są kluczowe, a zatem co do podstaw odpowiedzialności dyscyplinarnej (określenia przesłanek przewinienia dyscyplinarnego) sędziego Sądu Najwyższego, czy sędziów i prokuratorów. Sądy te nie zajmują się bowiem ustalaniem faktów, lecz wykładnią prawa i to wówczas, gdy wykładnia ta nie jest oczywista. Brak odpowiedniego poziomu wiedzy u ławników w sprawach rozstrzyganych przez Sąd Najwyższy może prowadzić do ich podatności w przyjmowaniu przekazu co do konieczności zastosowania odpowiednich konstrukcji prawnych, co w konsekwencji może stać się podstawą do wydawania orzeczeń

określonej treści w składach kolegialnych. Pomysł powierzenia wymiaru sprawiedliwości w Sądzie Najwyższym nieprofesjonalistom może zatem prowadzić nie tylko do obniżenia poziomu orzecznictwa, ale jest obarczony istotnym ryzykiem wydawania orzeczeń, w których ławnik z uwagi na brak wiedzy może kierować się poglądami przekazanymi mu przez członków składu orzekającego.

W opinii Komisji Weneckiej (opinia nr 904/2017, CDL-AD (2017) 031, pkt 67) stwierdzono, że uregulowania przyjęte w ustawie o Sądzie Najwyższym z 2017 r. w zakresie zasiadania ławników w składach orzekających Sądu Najwyższego istotnie odbiegają od spotykanych zazwyczaj form udziału w orzekaniu sędziów społecznych (lay members) i stwarzają ryzyko dla sprawności i efektywności wymiaru sprawiedliwości, wykazując podobieństwa do rozwiązań sowieckich (similarities with the Soviet judicial system). Z tego też względu w projekcie nowej ustawy o Sądzie Najwyższym wyłącza się udział czynnika społecznego w składach orzekających w Sądzie Najwyższym

E. Postępowanie przed Sądem Najwyższym.

W nowej ustawie o Sądzie Najwyższym normy dotyczące postępowania opisują zarówno ogólne regulacje postępowania, jak też postępowania związanego z zagadnieniami prawnymi oraz postępowania w przedmiocie unieważnienia orzeczenia (rozdział 6). Zanim omówione zostaną najważniejsze elementy postępowania przed Sądem Najwyższym trzeba wskazać, że w projekcie ustawy nie znalazły się dwa dotychczasowe instrumenty procesowe.

Pierwszym postępowaniem, które zostało wyeliminowane, to postępowanie w przedmiocie skargi nadzwyczajnej wprowadzone ustawą o Sądzie Najwyższym z 2017 r. Powodem usunięcia tego nadzwyczajnego środka zaskarżenia było stwierdzenie zasadniczych wady skargi nadzwyczajnej w wyroku ETPC z dnia 21 grudnia 2023 r. w sprawie Wałęsa przeciwko Polsce. W wyroku tym Trybunał w Strasburgu uznał w szczególności, że przesłanka wiążąca skuteczność skargi z dążeniem do ochrony „sprawiedliwości społecznej” otwiera drogę do arbitralności i powoduje ryzyko nadużyć (misuse of the legal remedy and abuse of proces), a w konsekwencji nie spełnia wymagań konwencyjnych, zaś rozwiązanie pozwalające Sądowi Najwyższemu w postępowaniu skargowym na weryfikację ustaleń faktycznych podważa stabilność prawomocnych orzeczeń sądowych i zaufanie jednostek do prawomocnego

orzeczenia, stanowiąc „ukrytą apelację” (ordinary appeal in disguise). Z uwagi na tak istotne zastrzeżenia proceduralne, tj. swobodę zainteresowanych organów w interpretacji podstaw skargi, wykorzystywanie procedury skargi jako „zwykłego zaskarżenia pod przykrywką”, umożliwienie organowi orzekającemu rozpoznawanie sprawy na nowo także co do stanu faktycznego, celowe jest usunięcie z systemu prawnego tego środka, zważywszy także na to, iż w systemie prawa procesowego karnego i cywilnego (kasacja, skarga kasacyjna, wznowienie postępowania) oraz w ustawie o Sądzie Najwyższym (wniosek o unieważnienie) pozostają inne instrumenty korekty prawomocnych orzeczeń naruszających prawo. Za usunięciem tej instytucji z porządku prawnego opowiedziała się w swojej opinii Komisja Kodyfikacyjna Prawa Cywilnego (uchwała z dnia 28 października 2024 r.)

W projekcie ustawy nie przewidziano także – obecnego w ustawie o Sądzie Najwyższym z 2017 r. – tzw. testu niezawisłości i bezstronności sędziego (art. 29 § 5-25). Rozwiązanie to wprowadzono do ustawy o Sądzie Najwyższym z dniem 15 lipca 2022 r. (art. 1 pkt 24 ustawy z dnia 9 czerwca 2022 r. – Dz.U. z 2022 r., poz. 1259). Dla skuteczności formalnej złożonego w tym trybie wniosku nie jest wystarczające oparcie go tylko o okoliczności towarzyszące powołaniu sędziego, ale konieczne jest oparcie wniosku także o okoliczności dotyczące postępowania sędziego po powołaniu (np. art. 29 § 5 u.SN z 2017 r.). Takie rozwiązanie prowadzi do niemożności rozpoznania wniosku, gdy oparty on jest wyłącznie na okolicznościach związanych z powołaniem danej osoby na stanowisko sędziego (por. uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2023 r., I ZB 52/22). W postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 27 lutego 2022 r., II KB 10/22 wskazano, że tak ukształtowana procedura zmierzała do uniemożliwienia stosowania normy art. 6 ust. 1 Konwencji, tak jak ją interpretował ETPC w orzeczeniach w sprawach przeciwko Polsce (Reczkowicz, Dolińska-Ficek i Ozimek oraz Advance Pharma sp. z o.o.), opierając się przy tym na wyroku Wielkiej Izby Trybunału Praw Człowieka w sprawie Guðmundur Andri Ástráðsson przeciwko Islandii (wyrok z dnia 1 grudnia 2020 r., skarga nr 26374/18). Sąd Najwyższy podkreślił w tym orzeczeniu, że nie wymagano w orzeczeniach ETPC - w odniesieniu do naruszenia prawa krajowego w procesie powoływania sędziów - aby kwestie badania standardu z art. 6 ust. 1 Konwencji w odniesieniu do "sądu ustanowionego ustawą" przenosić na elementy i okoliczności zaistniałe już po powołaniu sędziego w takiej - naruszającej prawo krajowe – procedurze. W konsekwencji, w obszarze badania czy sąd jest ustanowiony ustawą, a więc z

uwzględnieniem spełnienia wymogu niezawisłości oraz bezstronności, konwencyjnego standardu wyznaczonego w orzecznictwie ETPC nie można obniżać w ustawodawstwie krajowym, co musi prowadzić do usunięcia tej procedury z ustawy.

Na marginesie tej kwestii trzeba wskazać, że cała procedura rozpoznawania wniosków składanych na podstawie art. 29 § 5 ustawy o SN z 2017 r. jest nieefektywna i skutkuje w istocie paraliżem postępowania kasacyjnego (w tych sprawach wnioski te bowiem są składane), albowiem do pojedynczych wypadków należy zaliczyć sytuacje, gdy wniosek zostanie merytorycznie rozpoznany. Efektem wprowadzenia tego instrumentu do porządku prawnego jest więc z jednej strony stworzenie ustawowej blokady, aby nie można było składać wniosku opartego tylko na okolicznościach związanych z powołaniem danej osoby na stanowisko sędziego i tym samym wyłączyć stosowanie normy art. 6 ust. 1 Konwencji, a z drugiej strony dochodzi do sparaliżowania procedury rozpoznania tych wniosków i tym samym do przewlekłości postępowania kasacyjnego. Usunięcie tej instytucji z ustawy o Sądzie Najwyższym nie pozbawi oczywiście stron postępowania prawa do składania wniosków o wyłączenie sędziego w oparciu o przepisy procesowe regulujące tok postępowania w określonych sprawach.

W projekcie ustawy w zakresie regulacji dotyczących postępowania trzeba podkreślić, że zachowano jako skład podstawowy, skład trzech sędziów Sądu Najwyższego (art. 69) oraz przyjęto jako zasadę regułę losowego przydziału spraw sędziom Sądu Najwyższego, z uwzględnieniem kolejności wpływu i kategoryzacji spraw (art. 71 § 1). Szczegółowe rozwiązania w tym zakresie zostaną opisane w regulaminie Sądu Najwyższego.

W odniesieniu do postępowania w zakresie zagadnień prawnych (oddział 2 rozdział 6) w projektowanej ustawie przyjęto nowe rozwiązanie, które poszerza możliwość przedstawienia zagadnienia prawnego w porównaniu do obecnej regulacji ustawowej. Przedstawienie zagadnienia prawnego może nastąpić w każdej sprawie, w której wydane orzeczenie nie będzie podlegać zaskarżeniu (art. 76 § 1). Z punktu widzenia funkcji Sądu Najwyższego, za ograniczeniem tego uprawnienia do sytuacji, w której Sąd Najwyższy rozpoznaje „kasację lub inny środek odwoławczy” (art. 82 § 1 u.SN z 2017 r.), nie stoją dostatecznie przekonujące przesłanki.

Zachowana została konstrukcja tzw. abstrakcyjnych pytań prawnych, choć ograniczono liczbę podmiotów, które mogą je inicjować (art. 77 § 1) oraz uregulowano szczegółowo kwestie zawiadamiania i uczestnictwa w posiedzeniu (art. 78), tak aby

rozwiązania te były dostosowane do zagadnień prawnych przedstawianych w toku postępowania cywilnego i postępowania karnego.

Unormowano w ustawie kworum konieczne do wydania orzeczenia w składzie izby, połączonych izb i pełnym składzie Sądu Najwyższego. Obecna regulacja tego zagadnienia w akcie podustawowym, którego wydanie należy do organów władzy wykonawczej, prowadzi do sytuacji, w której organ władzy wykonawczej może w sposób instrumentalny oddziaływać na możliwość wydania orzeczenia przez Sąd Najwyższy, co należy wykluczyć. Do wydania orzeczenia w składzie połączonych izb lub w pełnym składzie Sądu Najwyższego wymagana jest obecność co najmniej 2/3 sędziów każdej z izb, a do wydania orzeczenia w składzie izby Sądu Najwyższego wymagana jest obecność 2/3 sędziów tej izby (art. 79 § 2).

Projektowana ustawa o Sądzie Najwyższym zachowała tradycyjną w polskim porządku prawnym instytucję zasad prawnych uchwalanych przez Sąd Najwyższy, stanowiących istotny środek zmierzający do ujednolicenia orzecznictwa Sądu Najwyższego (art. 83). Wyłączono jednak możliwość nadania uchwale mocy zasady prawnej przez skład siedmiu sędziów Sądu Najwyższego, mając na względzie, że podjęcie uchwały i nadanie jej mocy zasady prawnej w istotny sposób wpływa na ograniczenie samodzielności jurysdykcyjnej Sądu Najwyższego w innych składach oraz – mocą autorytetu orzeczniczego – sądów powszechnych. Istotnym novum w tym postępowaniu jest to, że w postępowaniach w przedmiocie zagadnień prawnych stanowisko będzie zajmował radca Biura Studiów Prawnych i Orzecznictwa Sądu Najwyższego, a stanowisko to będzie jawne nie tylko dla stron tego postępowania, ale także będzie jawne zewnętrznie (publikacja na stronie internetowej - art. 91 § 3). Rozwiązanie to ma zapewnić jawność wszystkich opinii i argumentów, które pojawiają się w postępowaniu, w efekcie którego może dojść do podjęcia uchwały przez Sąd Najwyższy. Gdy taka uchwała zostanie podjęta, wpływa ona przecież także na orzecznictwo sądów powszechnych, a tym samym dotyka interesów procesowych stron postępowania. Konieczne jest więc by nie tylko strony określonego postępowania, ale również inni zainteresowani (uczestnicy) znali opinie, uwagi i argumenty przedstawione w takim postępowaniu w kontekście wydanego przez Sąd Najwyższy orzeczenia. Odstąpienie od zasady prawnej następować będzie na podstawie uchwały podjętej przez skład właściwej izby Sądu Najwyższego lub – odpowiednio – skład połączonych izb lub pełny skład Sądu Najwyższego (art. 84 § 1-3). Doświadczenia praktyczne przesądziły co do konieczności unormowania

wyłączenia sędziego Sądu Najwyższego od udziału w rozstrzyganiu tzw. abstrakcyjnych zagadnień prawnych (art. 80 § 2-3). Sędzia Sądu Najwyższego będzie podlegać wyłączeniu od rozstrzygnięcia zagadnienia niezwiązanego z konkretną sprawą, jeżeli istnieje okoliczność tego rodzaju, że może wywołać uzasadnioną wątpliwość co do jego bezstronności. O wyłączeniu orzeka Sąd Najwyższy w składzie trzech sędziów (art. 80 § 3). Ustawa przewidywała również wprost możliwość wyłączenia sędziego od udziału w rozstrzyganiu zagadnienia prawnego związanego z konkretną sprawą, przy czym odsyła w tym przedmiocie do przepisów właściwych do rozpoznania określonej sprawy (art. 80 § 1). Do ustawy przeniesiono – obecnie zawarte w Regulaminie Sądu Najwyższego – rozwiązania dotyczące narady sędziowskiej, głosowania, ogłaszania, uzasadniania i składania zdań odrębnych.

F. Biuro Studiów Prawnych i Orzecnictwa Sądu Najwyższego.

W projektowanej ustawie przewidziano nowe rozwiązania w zakresie jednej z istotnych komórek organizacyjnych Sądu Najwyższego, która w zasadniczym zakresie wykonuje zadania związane z pełnieniem przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego oraz Sąd Najwyższy funkcji związanych z pieczęcią nad zgodnością z prawem i jednolitością orzecnictwa sądów powszechnych i wojskowych oraz oceną spójności i jednolitości prawa stosowanego przez sądy, ale także jest pomocna w realizacji innych zadań Sądu Najwyższego, tj. opiniowania aktów prawnych (art. 1 pkt 4 u.SN z 2017 r.). W ustawie o Sądzie Najwyższym z 2017 r. (tak jak w ustawie o Sądzie Najwyższym z 2002 r.) jednostka ta nosi nazwę Biuro Studiów i Analiz Sądu Najwyższego (art. 101). W poprzednim stanie prawnym komórka ta nosiła nazwę Biuro Orzecnictwa (ustawa z 20 września 1984 r. o Sądzie Najwyższym – Dz.U. z 2002 r., Nr 101, poz. 924; ustawa z dnia 15 lutego 1962 r. o Sądzie Najwyższym – Dz.U. z 1962 r., Nr 11, poz. 54; rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 1 grudnia 1932 r. - Regulamin Sądu Najwyższego – Dz.U. z 1932 r., Nr 110, poz. 911). Uwzględniając zadania i charakter Sądu Najwyższego, jako sądu prawa, w projektowanej ustawie w nazwie tej komórki oddano jej zasadnicze funkcje (studia prawne) a jednocześnie nawiązano do tradycyjnej nazwy (biuro orzecnictwa).

Zasadnicza zmiana nastąpiła w zakresie organizacji tej komórki, sposobu wykonywania przez nią zadań i jej roli w postępowaniu w przedmiocie zagadnień prawnych (działalność uchwałodawcza Sądu Najwyższego). Ustawa przewiduje, że

Biuro Studiów Prawnych i Orzecznictwa Sądu Najwyższego tworzą radcowie tego Biura. Muszą oni spełniać wymóg formalny niezbędny do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego Sądu Apelacyjnego i wyróżniać się wiedzą prawniczą w zakresie spraw należących do właściwości Sądu Najwyższego (art. 92 § 4). Biurem kieruje Dyrektor, który tak jak radcowie wyłaniany jest w konkursie (art. 92 § 5). Liczbę radców Biura określi Kolegium Sądu Najwyższego, uwzględniając przede wszystkim liczbę zagadnień prawnych przedstawionych do rozstrzygnięcia składom orzekającym w poszczególnych Izbach Sądu Najwyższego oraz liczbę opinii, które sporządzane są w odniesieniu do projektów ustaw i innych aktów. Jak już wskazano przy określeniu trybu postępowania przed Sądem Najwyższym, radcowie Biura w postępowaniu w przedmiocie zagadnień prawnych sporządzają pod własnym nazwiskiem stanowisko w przedmiocie tego zagadnienia, które dołącza się do akt spraw i publikuje w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie podmiotowej Sądu Najwyższego (art. 91 § 3). W przypadku złożonego problemu stanowisko wspólne może być opracowane przez dwóch radców (art. 91 § 4). Takie rozwiązania mają zapewnić większą odpowiedzialność i wyższą jakość sporządzanych stanowisk merytorycznych oraz transparentność argumentów, które pojawią się w postępowaniu.

W odniesieniu do innych spraw niż zagadnienia prawne ustawa daje uprawnienie przewodniczącemu składu orzekającego Sądu Najwyższego aby mógł zwrócić się do Biura w celu uzyskania analizy dotyczącej zagadnień prawnych przydatnych do rozpoznania konkretnej sprawy, w szczególności zaś w razie stwierdzenia rozbieżności w orzecznictwie sądów bądź potrzeby zastosowania prawa Unii Europejskiej lub prawa obcego (art. 91 § 2). Ta formuła pozwoli w większym stopniu wspomagać Sąd Najwyższy w działalności orzeczniczej, co obecnie nie jest praktycznie możliwe.

3. Przepisy przejściowe, dostosowujące i końcowe.

Przepisy przejściowe, dostosowujące i końcowe zostaną opracowane na dalszym etapie pracy nad tą ustawą. Istotne w tym zakresie jest bowiem ustalenie stanu prawnego jaki będzie obowiązywał w czasie trwania tych prac.